

[WIDEO/FOTO] debata „Przesłanie Jana Pawła II – nadal aktualne?”

Wkrótce po śmierci Jana Pawła II, jego biograf George Weigel podzielił się z Grzegorzem Górnym myślą, że Kościół będzie potrzebował pięciuset lat, żeby przepracować i przyswoić sobie jego dziedzictwo. Uczestnikom czwartkowego spotkania z pewnością przeszła przez głowę myśl, że jeśli spędzimy ten czas na równie wnikliwych i dogłębnym rozmowach, to być może uda nam się nieco ten okres skrócić.

40 lat minęło odkąd kard. Karol Wojtyła został wybrany na Następcę św. Piotra i przyjął imię Jana Pawła II. Jego długi pontyfikat, niezwykle horyzonty intelektualne, silna osobowość i wyrazista wizja Kościoła sprawiły, że pozostała po nim spuścizna jest nie tylko dziedzictwem, ale i wyzwaniem zarówno dla jego następców, jak i dla wiernych. Czy wciąż dociera do nas jego głos? Czy wciąż potrafimy go słuchać?

Debata Teologii Politycznej: „Przesłanie Jana Pawła II – nad...



Podczas spotkania, które odbyło się 11 października w siedzibie Teologii Politycznej zastanawiali się nad tym wybitni katoliccy publicyści: dr Paweł Milcarek, redaktor naczelny kwartalnika „Christianitas”, Zbigniew Nosowski, redaktor naczelny „Więzi”, dr Tomasz Terlikowski, autor licznych książek oraz dr Dariusz Karłowicz, współzałożyciel Teologii Politycznej. Dyskusję moderował redaktor Grzegorz Górny.

W Kościele trwa proces „dewojtylizacji”, a instytucje naukowe, podążające ścieżkami wyznaczonymi przez Jana Pawła II i badające jego spuściznę poddawane są naciskom – mówił Tomasz Terlikowski

Tomasz Terlikowski w swojej wypowiedzi posłużył się wyrażeniem „dewojtylizacji”, która jego zdaniem zachodzi właśnie w Kościele. Instytucje naukowe, podążające w swojej działalności ścieżkami wyznaczonymi przez

Jana Pawła II i badające jego spuściznę poddawane są naciskom. Najsilniejsza presja na zmianę nauczania dotyczy kwestii związanych z małżeństwem i rodziną. – W tej chwili słyszymy, że Jan Paweł II encyklice *Familiaris consortio* pozwolił przystępować do Komunii Świętej osobom w nowych związkach, gdy oboje zdecydują się żyć we wstrzemięźliwości. Tymczasem w tekście encykliki obostrzeń jest dużo więcej! – zauważył.

Paweł Milcarek zwrócił uwagę na problematyczność traktowania kolejnych pontyfikatów jako odrębnych epok w historii Kościoła. – Benedykt XVI próbował tonować hipertrofię wpływu osobowości papieża na Kościół, lecz jest to proces trudny do wyhamowania – zaznaczył. Zdaniem redaktora naczelnego „Christianitas”, jeśli nauczanie Jana Pawła II jest dziś marginalizowane, to są ku temu dwie przyczyny: po pierwsze, ze względu na krytykę tego, co nazwał „cywilizacją śmierci” (jak wyraził się później Dariusz Karłowicz, sam dobór słów byłby dziś napiętnowany mianem „mowy nienawiści”), a

także dlatego, że stawiał obowiązki w rzeczywistości świeckiej. – Domagał się, by świeckie prawo doganiało prawo naturalne. A tego papieżowi nie wolno – stwierdził.

Choć Franciszkowi zarzuca się rewolucyjny charakter pontyfikatu, to zmiany, które wprowadzili jego poprzednicy bywały równie, jeśli nie bardziej radykalne – przekonywał Zbigniew Nosowski

Zbigniew Nosowski przyznał, że w wypowiedziach przedmówców uderzył go ton katastroficzny, nastrój, którego zupełnie nie podziela. Podkreślił, że choć Franciszkowi zarzuca się rewolucyjny

charakter jego pontyfikatu, to zmiany, które wprowadzili w życie jego poprzednicy bywały równie, jeśli nie bardziej radykalne. – Nikt nie dokonał takiego przełomu jak Benedykt XVI, gdy abdykował – przekonywał. Reformy Franciszka to efekt „przekręcenia klucza i otwarcia drzwi” przez Jana Pawła II – w tym świetle zarzut braku ciągłości, zerwania z nauczaniem poprzedników stają się niezrozumiałe.

Dziedzictwo intelektualne Jana Pawła II obejmuje tak szerokie obszary, a wpływ jego pontyfikatu na kształt Kościoła u progu XXI wieku tak potężny, trudno się więc dziwić, że w rozmowie pojawiały się wciąż nowe wątki. Dariusz Karłowicz zwrócił uwagę na pogłębiający się kryzys sztuki sakralnej oraz stopniowe wypieranie tradycji filozoficznych z teologii. – Podczas lektury kościelnych dokumentów

uderza mnie, że miejsce antropologii i ontologii zajmuje socjologia. Czy w ten sposób da się, na przykład, utrzymać naukę o sakramentach? – pytał. Z rozczarowaniem skonstatował także, że Jana Pawła II spotkała dziś w Polsce „instytucjonalna bezdomność”. – Gdy rozmawiam z hierarchami na ten temat, wyczuwam podejrzenie, że to mógłby być wstęp do budowy Kościoła narodowego, nowej papolatrii – dodał.

*Uderza mnie, że miejsce antropologii i ontologii zajmuje socjologia. Czy w ten sposób da się, na przykład, utrzymać naukę o sakramentach? – pytał
Dariusz Karłowicz*

Podczas dalszej dyskusji prelegenci rozwinęli i uzupełnili swoje stanowiska. Tomasz Terlikowski podkreślił, że zmiany są konieczne i nikt tej potrzeby nie kwestionuje, jednak powinny dokonywać

się na wypracowanym przez teologię i filozofię aparacie. – Po odrzuceniu logiki dwuwartościowej miejsce racjonalnej teologii zastępuje bełkot – stwierdził. – Czytam swoje stare teksty o Janie Pawle II i czuję się, jakbym napisał je o Franciszku – mówił zaś redaktor naczelny „Więzi” i dodał, cytując prof. Stawrowskiego, że Jan Paweł II powiedziała by dziś: „Słuchajcie Franciszka!”

Czas płynął niezauważenie wśród nieustannej wymiany argumentów najwyższej próby. Choć prelegenci nie mówili bynajmniej jednym głosem, zgodzili się, że przepracowanie dziedzictwa Jana Pawła II należy do najpoważniejszych wyzwań stojących dziś przed Kościołem. Czy jego przesłanie jest wciąż aktualne? Pod tym względem wczorajsza

dyskusja nie pozostawia wątpliwości. Czy – wracając do cytatu, którym otworzył dyskusję Grzegorz Górny – rzeczywiście czeka nas pięćset lat wyężonej pracy nad jego przyswojeniem? Miejmy nadzieję.

Relację opracował Mikołaj Rajkowski

Spotkanie mogło się odbyć dzięki dofinansowaniu ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Materiały zamieszczone na stronie dostępne na licencji Creative Commons CC-BY-NC-ND.



Fot. Jacek Łagowski